Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie **3.— zł.**

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 61 — **Katowice, poniedziałek 14-go marca 1932 r.** — **Rok 31**

Pójdźmy za Chrystusem!

(Kościół a kryzys)

(Dokończenie z dnia 11 bm.)

Jeżeli się w dalszym ciągu rozmyślania wielkopostnego bliżej przypatrzymy zadaniom katolicyzmu w tej „godzinie pokuszenia, która przyszła na wszystek świat“ (Obj. 3, 10), to przedewszystkiem stwierdzimy ich duchowny i religijny charakter.

Mylne jest zapatrywanie, jakoby zadaniem Kościoła było cofać dzisiejszą chwilę do minionych form. Nie jest bowiem rzeczą Kościoła powstrzymywać pochód ludzkości, lecz o to dbać powinien, by każda epoka żyła duchem Chrystusowym.

Kościół jest budowniczym świata, ale w znaczeniu Pawłowem, bo wznosi w nim „budowanie“, które „rośnie w Kościół święty w Panu“ (Ef. 2, 21). Jest stróżem narodów, ale w dziedzinie sumienia. Jest wodzem, ale wodzem duchowym, kształtującym stosunek między postępem doczesnym, a nadprzyrodzoną kulturą duszy. **Nie bierze więc Kościół udziału w technicznej przebudowie społeczeństw, w przeobrażeniach politycznych, w walkach o władzę.** Jedyny spór i to spór odwieczny, jaki prowadzi, to spór o Boga, Jego naukę i prawo, o wiarę, o sumienie i o swobodę swego działania. Inne walki ziemskie stara się łagodzić, ale się w nie wciągać nie pozwala, wywierając jednak pośrednio zbawczy wpływ nawet na niespokojne życie państwowe przez to, że wszystkim przypomina prawo boże, obowiązujące w zakresie spraw publicznych.

Naczelnym nakazem dzisiejszej chwili jest uruchomienie powszechnej ofensywy katolickiej. Jej charakter i cele? Jest to ta sama wyprawa, na którą Chrystus sposobił i wysyłał Apostołów. Dzieje tej wyprawy to dzieje wzrostu Królestwa bożego od blasków wieczernika. Zamknie je koniec świata. W naszych czasach ma ona **wyjść na wielkie spotkanie przedewszystkiem z armją bezbożnicza i powstrzymać jej postęp.** Ma przywrócić Królestwo Chrystusowe tam, skąd je przemoc wyparła, utwierdzić tam, gdzie zagrożone.

Budzi się w katolicyźmie zapał ofensywy, ale go jeszcze mało. Zesztywnieliśmy w twardej defensywie ostatniego półtorawiecza. Przyzwyczailiśmy się do nietwórczej służby w okopach, przyczem i duch nieco przygasł, osłabła inicjatywa, ścieśniły się widnokręgi. **W łonie katolicyzmu przeprowadzić należy krucjatę życia wewnętrznego. Tu czeka nas najważniejsza praca, którą przeprowadzić trzeba bez zwłoki i miękkości, ale i bez drażliwości i niepokoju.**

Tak występuje przed duchem naszym w ogólnych kształtach ta wielka rozprawa, która będzie stanowiła treść duchową wieku dwudziestego, ta powszechna walka o Boga w sumieniu ludów, która się rozgrywać zaczyna między katolicyzmem a bezbożnictwem. **Wkroczyliśmy w wstępny okres tego dziejowego spotkania między „Kościołem Boga żywego“ (I. Tym. 3, 15), a „bóżnicą szatańską“** (Obj. 3, 9), któremu w dziejach ogromem i doniosłością dorównywują chyba tylko zwycięskie zmagania się chrześcijaństwa z duchem pogańskiego Rzymu. Tak jak wtedy chrześcijaństwo katakomb zdobyło duszę zgangrenowaciałego cesarstwa i wchłonęło w siebie ludy barbarzyńskie, które to cesarstwo rozbijały, tak za dni naszych katolicyzm z okopów, w których go uwięziła wolnomularska i laicka przemoc wieku ubiegłego, podbijać będzie spoganiałą duszę Europy a wkońcu duchem Chrystusowym ujarzmi i na modlitwę przed ołtarze Pańskie powiedzie te ruchy, które obecnie walą w rozkołataną budowę społeczeństwa.

W porę powierzyła Opatrzność rządy Kościoła Papieżowi, który od lat dziesięciu mobilizuje katolicyzm i wydobywa we wszystkich dziedzinach życia kościelnego nowe energje i wartości. Chrystus daje Kościołowi mocarne dusze i wielkich wodzów mu sposobi.

Przejdziemy więc po tych ogólnych rozważaniach do rozpatrzenia wpływu powszechnego kryzysu moralnego na nasze stosunki i zastanowimy się głównie nad tem, czy w Polsce jest walka z Bogiem i jakie stanowisko w stosunku do niej zająć powinien katolicyzm.

Czy jest w Polsce bezbożnictwo? Chciałbym na to pytanie nie odpowiadać a raczej chciałbym je uchylić, jako obrażające naród i jego wiarę. Ale czy mógłbym wtedy ze św. Pawłem powiedzieć: „prawdę mówię, nie kłamię“ (I. Tym. 2, 7)? Czy przysłużyłbym się dobrej sprawie i czy „wypełniłbym usługiwanie swoje?“ (II. Tym. 2, 7). Więc odpowiem i „w gorzkości duszy mojej mówić będę“ (Job y0, 1).

Niestety **są w Polsce bezbożnicy i jest bezbożniczy ruch. Oczywiście nie** pod tą nazwą, lecz **pod wygodniejszą nazwą wolnomyślicielstwa.** Pewna część jest zakonspirowana w tajnych związkach.

Nie przebrzmiało jeszcze w świecie zmartwychwzbudzające tchnienie: Polsko, „wynijdź z grobu“ (Jan, 2, 43), a już odbywa się w łonie wskrzeszonej ojczyzny śmierciorodne zatruwanie pierwiastków życia i walka z jego stwórczym początkiem: Chrystusem. Ledwie nas Opatrzność postawiła z powrotem na straży kultury i wiary, niby bramę warowną na rozgraniczenie światów, a już **klucze tej bramy wydajemy w ręce Kremlu i zachodniej loży.** Mówią, że to powiew Europy, a w rzeczywistości wieje tu woń przykra moralnego rozkładu tej Europy, która „już cuchnie“ (Jan 11, 39), wieje trupi zaduch bolszewickiego wschodu.

Na szczęście nie jest to masowy ruch. Mimo to ustawicznemi zamachami na sumienie stępiają zmysł etyczny narodu. Pogłębiają kryzys moralny i deprawują duszę polską przez oswajanie opinji publicznej z wszelką nieobyczajnością. Uderzają w katolicyzm a popierają sekty. Niema się co łudzić: **celem ich dążeń jest polski bolszewizm. Czyli chca także u nas zapoczątkować erę bez Boga.**

Sumienie katolickie narodu wyczuwa wyraźnie grozę tych zamiarów i zdaje sobie sprawę z tego, że to nie jakieś chwilowe nieporozumienie lub jakiś przemijający objaw bałamutnej myśli, lecz zdecydowany zamach na całą polską przyszłość. Wszystkim jest jasne, **że losy polskiej kultury i misji polskiej w świecie rozstrzygać się będą w dziedzinie religijnej** i że na froncie katolickim dokonywać się powinna zbiórka sił, które pragną ratować naród od barbarzyństwa i zagłady.

Kościół nie zmarnował pierwszych dwunastu lat swobody ojczyzny. Nie wiem, czy który inny naród dokonał w tym czasie podobnej organizacyjnej rozbudowy Kościoła i takiego pogłębienia swego życia religijnego. Mimo to daleko nam jeszcze do pełni ducha i hartu katolickiego.

Chrześcijaństwo jest z istoty swej religją wewnętrzną. Nie polega na powierzchownych formułkach, na występach urzędowych i widowiskowych obrzędach. Ono się dopełnia w duszach, które żyją nadprzyrodzonem życiem Chrystusowem tak, jak „latorośle“ żyją sokami „szczepu winnego“. Z cichego obcowania duszy ze Stwórcą i z rozważania Ewangelji zrodzi się jasna myśl katolicka.

Od tego źródła nadprzyrodzonego rusza też nasza wyprawa ku obronie praw Polski do Boga. **Musimy ruszyć wszyscy. Nie czas na wygodę i nieczynności. Ruszyć muszą młodsi i starzy, mężczyźni, kobiety, jednostki, rodziny parafje.** Ruszyć muszą bractwa, ktore zamarły, jeżeli nie krzeszą ducha apostolskiego. Ruszyć muszą trzecie zakony w duchu serafickim Biedaczka z Asyżu. Ruszyć muszą sodalicje, wierne rycerskiej służbie marjańskiej. Ruszyć muszą organizacje katolickie, bo od tego noszą swe zaszczytne miano. Ruszy Akcja Katolicka, jako Chrystusowa armja linjowa. Ruszą politycy, senatorowie, posłowie, profesorowie, nauczyciele, pisarze, literaci, rolnicy, robotnicy, wszystkie zawody.

Pójdziemy z Chrystusem w naród i jego życie. Pójdziemy na pracę, na niewygodę, na nieprzyjemności i upokorzenia, na ofiary i poświęcenie. Pójdziemy na czyn osobisty, ukryty, nieznany. Pójdziemy na wspólne, wielkie skoordynowane działanie.

Najwyższą zasadą będzie nam miłość Boga i narodu, prawdy i błądzących. Komunja św. będzie nam codziennym „chlebem mocnych“. Modlitwa będzie nam wytchnieniem. Cierpienie radością. Niebo zapłatą. Nie spoczniemy, aż Bóg zapanuje w życiu narodu. **Nie dopuścimy do wygnania Chrystusa z Polski.**

Tem postanowieniem zakończmy to wielkopostne rozmyślanie. Już na walkę „ruszają królewskie sztandary, już w blaskach tajemnica Krzyża jaśnieje“ (Hymn brewiarzowy z okresu pasyjnego) nad walczącym światem.

Na kolana! A potem w szeregi! „Nie dajmy się zwyciężyć złemu, lecz zwyciężajmy złe dobrem“ (Rzym. 12, 21).

Co przyniosą wybory niemieckie?

Berlin. Z wielkiem naprężeniem uwaga całego świata skierowana jest obecnie na Niemcy, gdzie odbyły się w dniu wczorajszym wybory na stanowisko prezydenta państwa. Do chwili zamknięcia numeru nie były jeszcze znane końcowe wyniki głosowania. **Z prowizorycznych jednak obliczeń wynikało że właściwa walka toczyła się między dotychczasowym prezydentem, marszałkiem Hindenburgiem a Hitlerem, przywódcą socjal - demokratów niemieckich.** Na ich listy padła wczoraj największa ilość głosów, przyczem **lista Hindenburga zyskała poważną większość.** Niewiadomo co okaże końcowy wynik głosowania i kto wie, czy nie przyjdzie do ponownych wyborów na przyszłą niedzielę. Z dotychczas znanych nam cyfr Hindenburg z pośród swych przeciwników zyskał wprawdzie znaczną przewagę, jednak nie bezwzględną. Przyczynił się do tego fakt, że oprócz Hitlera kandydowali również Thaelmann (komunista), Duesterberg (przywódca Stahlhelmu) i Winter, co spowodowało znaczne rozbicie głosów.

Uprawnionych do głosowania było około 43 miljony, by przeto któryś z kandydatów mógł odnieść decydujące zwycięstwo, musiałby zyskać bezwzględną większość, t. zn. przynajmniej 22 miljony głosów. Zobaczymy przeto, co przyniosą nam ostateczne obliczenia.

Polska żąda całkowitego zarządu celnego w Gdańsku.

Gdańsk. Rząd polski zwrócił się do wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku z wnioskiem unieważnienia 1, 3 i 4-go działu, części siódmej polsko-gdańskiej umowy warszawskiej, zniesienia kontyngentów gdańskich oraz wszelkich pozostałych przywilejów, które Gdańsk posiadał dotychczas przy przywozie towarów objętych polskim zakazem przywozowym.

W drugim wniosku **żąda rząd polski oddania całej organizacji administracji celnej w Gdańsku Polsce i zaprzysiężenia gdańskich urzędników celnych, o ile zostaną przejęci przez Polskę do polskiego urzędu celnego polską przysięgą służbową.**

Wniosek rządu polskiego spowodowany został istniejącemi już od dłuższego czasu malwersacjami w sprawie kontyngentów celnych.

Jak się należało spodziewać, prasa gdańska nazwała to posunięcie rządu polskiego walką Polski przeciwko gdańskiemu gospodarstwu. — Prasa gdańska, jak zwykle, nie potrafi zrozumieć, gdzie leży prawdziwy interes Polski i widzi rację istnienia gdańskiego gospodarstwa w walce przeciwko polskiej polityce gospodarczej.

TELEGRAMY.

Zwolnienie z posady grozi za udział w strajku.

Warszawa. Jak nam komunikują, w sferach rządowych rozważana jest sprawa sankcyj karnych, **jakie miałyby być zastosowane wobec tych pracowników państwowych** (kolejarzy, pocztowców, urzędników i pracowników monopolu i t. p.), którzy wezmą udział w powszechnym strajku, zapowiedzianym na środę, dnia 16 marca rb. Jak słychać, **wszyscy ci pracownicy, którzy wezmą udział w strajku, zostaną zwolnieni z posad.**

Konferencja Zaleski — Tardieu.

Paryż. Tardieu przyjął ministra Zaleskiego, który przedłożył mu **polskie zastrzeżenia i życzenia odnośnie do planu federacji naddunajskiej.**

Ojciec Św. błogosławi wychodźtwu polskiemu we Francji.

Citta del Vaticano. Ojciec św. Pius XI przesłał za pośrednictwem nuncjusza apostolskiego we Francji ks. arcybiskupa Magliene, na ręce ks. prał. Łagody, rektora polskiej misji katolickiej telegram w odpowiedzi na hołd, jaki duchowieństwo i wychodźtwo polskie we Francji przesłało Ojcu Św. z okazji 10-lecia intronizacji. Telegram ten brzmi: „Wzruszony w ojcowskiem sercu hołdem i życzeniami duchowieństwa i wiernych, podlegających misji polskiej w Paryżu, z okazji 10 rocznicy Jego koronacji, Ojciec Święty dziękuje z głębi serca i przesyła błogosławieństwo apostolskie. Kardynał Pacelli".

Nie chcą nic słyszeć o republice mandżurskiej.

Londyn. Źródła japońskie podają opis krwawego buntu garnizonu w mieście Sachaljang w Mandżurji. Miasto to leży nad rzeką Amur, naprzeciw znajdującego się po stronie sowieckiej Błagowieszczeńska i stanowi ważny punkt handlowy.

Wczoraj w Sachaljangu miała się odbyć uroczystość proklamowania nowej republiki Mandżurskiej. Miejscowy garnizon chiński zgromadzono na dziedzińcu koszar i w obecności oficerów japońskich oraz przedstawicieli białej gwardji, podniesiono 5-kolorowy sztandar republiki Mandżurskiej. **Stało się to hasłem do wybuchu krwawego buntu. Żołnierze chińscy zdarli flagę i aresztowali gubernatora miasta, 10 oficerów chińskich i dwu japońskich. Wszystkich rozstrzelano.**

Po samosądzie nad oficerami, żołnierze chińscy rozpoczęli rabunek miasta. Splądrowano dzielnicę europejską, rozbito oddział sowieckiego „Gosbanku", konsulat sowiecki, konsulat japoński, angielską misję handlową, urząd pocztowy, urząd celny i inne gmachy publiczne. Europejczycy i Japończycy ratowali się ucieczką po zamarzłej rzece do Błagowieszczyńska.

Walny zjazd delegatów ligi morskiej i kolonjalnej.

Katowice. W dniu wczorajszym w sali posiedzeń rady miejskiej w magistracie w Katowicach odbył się walny zjazd delegatów ligi morskiej i kolonjalnej okręgu zagłębia węglowego. Zjazd zagaił adw. Rostek, poczem przystąpiono do wyboru prezydjum, w skład którego weszli: **inż. Młodzianowski, inż. Rudowski oraz insp. Żółtaszek.** Po odczytaniu sprawozdań rozwinęła się dyskusja, poczem przystąpiono do wyboru komisji matki, która przedłożyła walnemu zjazdowi listę proponowanych przez siebie osób na przyszłą radę okręgową w osobach: wicewojewoda dr. Saloni, inż. Niebieszczański, prezydent miasta Katowic dr. Kocur, adw. Rostek, inż. Elandt, mjr. Różycki, inż. Turowski, mjr. Ludyga-Laskowski, insp. Żółtaszek, dyr. Staffler, płk. Klaczyński, prof. Piwowar, inż. Rudowski, dyr. Baczyński, Zawisza i dyr. Szewior. Lista ta została przez zebranych jednogłośnie przyjęta. Do komisji rewizyjnej weszli: pp. Janicki, Gałuszka i Gordyka. Następnie inż. Elandt przystąpił do odczytania projektu preliminarza. W dyskusji obecni w większej części wypowiadali się za zmniejszeniem wydatków. Ostatecznie uchwalono budżet na rok 1932 według przedłożonego projektu z tem, że poleca się radzie okręgowej zwiększenie dochodów przy równoczesnem zmniejszeniu wydatków. Następnie odczytano szereg wniosków, w których wypowiedziano się za rozszerzeniem pracy propagandowej. Na szczególną uwagę zasługuje projekt koła w **Lipinach**, zawierający dokładny plan pracy propagandowej. Na tem zjazd zakończono. (l)

Dalsze szczegóły schwytania bezwstydnego zwyrodnialca.

Świętochłowice. Jak wiadomo, w ub. piątek został schwytany przez wywiadowców policji bezwstydny zwyrodnialec, który dopuścił się shańbienia 8-letniej Klimowiczówny oraz ciężkiego uszkodzenia ciała na 6-letniej dziewczynce E. Pasiekówny, którego to czynu dopuścił się, jak wiadomo, w altance położonej na polach między **W. Hajdukami a Kochłowicami.**

Wiktor Ceglarek w roku 1929 dopuścił się podobnego shańbienia 8-letniej dziewczynki z Świętochłowic, za co skazany został przez sąd w Król. Hucie na 6 miesięcy więzienia odroczeniem kary na 3 lata. Ceglarka jako faktycznego sprawcę wyśledzono i przytrzymano wśród następujących okoliczności: W altance w ogródkach szreberowskich w czasie wizji lokalnej przeprowadzonej w dniu 9 b. m. nie natrafiono na żadne ślady, któreby wskazywać mogły, w jakim kierunku sprawca, po dokonanym czynie się oddalił wzgl. z której strony przybył on do altanki. Na miejscu czynu znaleziono jedynie wyrwaną z płotu deskę i fartuszek jednej z ofiar. Na podstawie szczupłych informacyj, jakie od świadków otrzymano i przypuszczalnego rysopisu sprawcy, prowadzono energiczne dochodzenia **w Wielkich Hajdukach, Królewskiej Hucie, w Świętochłowicach, Kochłowicach i Nowej Wsi.** W toku wszechstronnie prowadzonych wywiadów ustalono, iż osobnikiem tym jest **Wiktor Ceglarek z Świętochłowic.** Tuż przed komisarjatem Ceglarek zrzucił swoją kurtkę i uciekł na dach domu blokowego ul. Cmentarnej. Tam nie widząc żadnego wyjścia skoczył do komina i opierając się na łokciach zsunął się do piwnicy. W piwnicy przez otwór do komina wyciągnięto Ceglarka i odprowadzono go do komisarjatu policji w W. Hajdukach. Badany tu, początkowo zaprzeczył, jakoby on miał dopuścić się czynów nierządnych i dopiero odstawiony do Katowic w ogniu krzyżowych pytań począł się wikłać w zeznaniach, a wreszcie przyznał się do winy. Tłumaczył się tem, że w krytycznym czasie był w stanie podchmielonym i nie zdawał sobie sprawy z tego, co czynił. (l)

Bunt marynarzy.

Paryż. Na pokładzie francuskiego torpedowca „Vesco", stojącego na kotwicy w porcie tulońskim **wybuchł bunt marynarzy.** Podczas kontrolowania posterunków nocnych oficer inspekcyjny stwierdził, że jeden z marynarzy opuścił swe stanowisko. — **Podczas raportu kilku marynarzy w obronie swego kolegi rzuciło się na oficera i pobiło go.** Jak skończył się bunt, narazie nie wiadomo. Napadnięty przez zbuntowanych oficer gdzieś przepadł. Istnieje przypuszczenie, że buntownicy wrzucili go do morza

Dyktatura w Japonji?

Londyn. Według wiadomości z Tokio, zanosi się w Japonji na zamach stanu i dyktaturę wojskową.

Za estońskie buty polski węgiel.

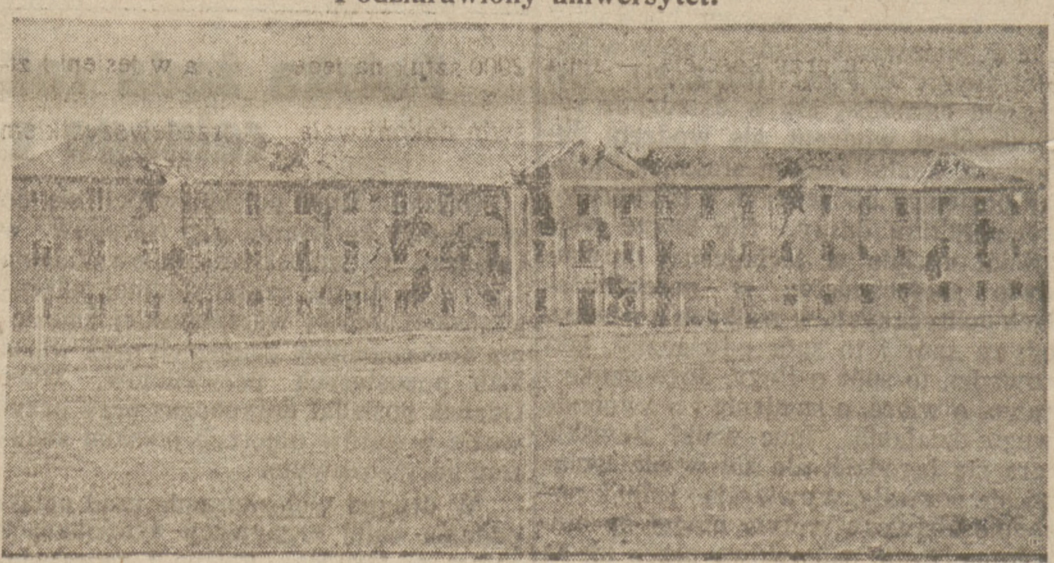
Tallin. W wyniku narad pomiędzy rządem polskim a estońskim w sprawie wymiany towarowej, ustalono, że **rząd polski otrzymał prawo przywozu do Estonji 50 000 ton węgla na potrzeby przemysłu i kolejnictwa estońskiego. W zamian za to Polska zakupi w Estonji 50 000 par butów dla armji.**

Porwanie dziecka — dziełem Al Capone?

Nowy Jork. Przebywający obecnie w więzieniu „król podziemi chicagowskich" Al Capone pragnie wziąć udział w poszukiwaniu za zaginionem dzieckiem Lindbergha. Zwrócił się on do władz amerykańskich z prośbą o wypuszczenie go na wolność, aby się mógł zająć odnalezieniem dziecka Lindbergha. Objawianie na każdym kroku przez Al Capone'a chęci ujęcia w swoje ręce akcji odszukania dziecka nasuwają przypuszczenia, **czy uprowadzenie synka Lindbergha nie jest też przypadkiem dziełem jego bandy.**

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Podziurawiony uniwersytet.



Podczas bombardowania Szanghaju przez Japończyków nie uszedł smutnego losu całego szeregu budynków i uniwersytet Tung-Chi. — Rycina nasza przedstawia właśnie widok owej uczelni podziurawionej pociskami japońskiemi.

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

23) (Ciąg dalszy.)

Wielu z mieszkańców urodziło się i wychowało na moście i umarło w późnym wieku, nie zaszedłszy do innych części miasta. Mniemali oni, iż ruch ludzi i zwierząt na ich drodze, nie ustając w dzień i w nocy, pełen gwaru, ryku i wrzasków był jedynie ważną rzeczą na świecie, a ta ważna rzecz do nich należała. Pod pewnymi względami była w tem racja: jeśli król lub znakomity bohater odbywał uroczysty wjazd do miasta, to zawsze przez ten most dość obszerny, aby wojsko przezeń prowadzić w szeregach. W takich razach mieszkańcy wynajmywali swe okna londyńczykom, chcącym się bliżej przypatrzyć wspaniałości szybko przemijającego wjazdu.

Kto się na moście urodził i wychował, temu w każdem innem miejscu nieznośnie było nudno. Opowiadają, iż człowiek jeden, który do siedemdziesięciu lat mostu nie opuścił, a w tym już późnym wieku przeniósł się na wieś, nie mógł tam wcale sypiać, bo nieznana mu cisza i spokój przejmowały go strachem. Wreszcie wychudły, podobny do szkieletu lub widma, powrócił do swojej ojczyzny, gdzie szum fali, połączony z odgłuszającą wrzawą na moście, ukołysały go zaraz do snu słodkiego.

Hendon mieszkał w małym zajezdnym domu na moście. Gdy się do tej skromnej gospody zbliżał z swoim nowym znajomym, szorstki głos jakiś zawołał, zwracając się ku ostatniemu:

— No, przecież się znalazłeś? Nie tak łatwo wymkniesz się mi raz drugi, o tem cię zapewniam; zwłaszcza, że ci dam dobrą naukę na przyszłość, kości połamię, tak bić będę, iż nigdy nie dasz tak długo na siebie czekać.

Tu chciał John Kanty chwycić chłopca swą ogromną dłonią, ale Miles Hendon wszedł między nich i rzekł:

— Powstrzymaj się, przyjacielu. Poco tak rzucać się gwałtownie? Co masz do chłopca?

— A ty poco się wtrącasz w cudze sprawy? Dowiedz się, że on jest moim synem.

— On kłamie! — wykrzyknął z uniesieniem mały król.

— Śmiały jesteś, mój malcze, i ja tobie wierzę, choćbyś miał być chorym na umyśle. Czy ten wstrętny hultaj jest lub nie twoim ojcem, to mi wszystko jedno. Jeżeli chcesz ze mną zostać, to cię pewno nie wydam na takie pastwienie się, jakiem on ci grozi.

— Ja go nie znam... przeraża mnie... wolałbym umrzeć, niż iść z nim.

— Kiedy tak, to rzecz rozstrzygnięta i nie mamy co dalej mówić.

— To dopiero zobaczymy! — krzyknął Jan Kanty i chciał gwałtem odepchnąć Hendona, a chłopca uchwycić.

— Nie dotykaj się go, ty wyrzutku ludzkości! — zawołał Hendon, miecz podnosząc — wsadzę cię na ostrze, jak gęś na rożen. — Kanty cofnął się. — Słuchaj — mówił dalej Hendon — potrafiłem obronić chłopca, gdy cała zgraja tobie podobnych znęcała się nad nim, może zabić go chciała. Czyż myślisz, że go teraz wydam na los jeszcze okrutniejszy? Gdybyś był jego ojcem, co ja za kłamstwo uważam, to jeszcze dobrodziejstwem byłaby dla chłopca śmierć nagła, zamiast życie z takiem jak ty dzikiem zwierzęciem. Idź stąd precz, nie jestem cierpliwy i dużo nie lubię mówić.

Klnąc i grożąc, zniknął John Kanty w tłumie. Hendon zamówił w gospodzie na dole jadło i poszedł z chłopcem na schody, wiodące do jego skromnego mieszkanka, a które się chłopcu wydały wysokie bez końca. Liche drewniane łoże i kilka ubogich sprzętów zapełniały niewielką izdebkę, oświeconą słabo dwoma łojowemi świecami. Młody król był tak wycieńczony znużeniem i głodem, że zaledwie zdołał się dowlec do łóżka, na które padł natychmiast. Od przedpołudnia przeszłego dnia był ciągle na nogach, nic nie jedząc, a była to już trzecia godzina zrana.

— Zbudź mnie, proszę, skoro stół będzie nakryty — wyszeptał jeszcze i zasnął.

Z uśmiechem patrzał na niego Hendon i rzekł półgłosem:

— No proszę, malec nie pytając o pozwolenie, rozporządza się mojm pokojem i łóżkiem, jak gdyby oboje do niego należały. W obłędzie swym uroił on sobie, że jest księciem Walji i trzeba przyznać, że doskonale gra swoją rolę. Biedne, opuszczone stworzenie... prawdopodobnie umysł jego ucierpiał przez złe obchodzenie się z nim, przez katusze ciała. We mnie znajdzie on rzeczywistego przyjaciela; wyratowałem go, bo pociąga on dziwnie ku sobie serce moje.

Kronika bieżąca

Poniedziałek **14** marca

Św. Leona, biskupa i wyznawcy.
Św. Matyldy, królowej.
47 św. Męczenników

Kalendarz słowiański: Bożema.

Jutro wtorek, 15 marca: Św. Longina żołnierza i św. Klemensa Hofbauera wyznawcy.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6,01;	o godz. 17,46.
Księżyca	o godz. 8,17;	o godz. 1,28.

Z historji śląskiej.

14 marca. 1664. Adalbert Franciszek Petricjusz z **Gliwic**, przyjął święcenia kapłańskie w Pradze. W Pyskowicach pracował jako proboszcz 30 lat; po zmarłym proboszczu Harpiuszu w r. 1674. do roku 1704. — **1668. Bytomianie** składają hołd nowym właścicielom, braciom: Eljaszowi i Jerzemu Frydrykowi, braciom zmarłego hrabiego Gabrjela Henckla Donnersmarcka w r. 1666. — **1671.** Dwóch górników **na polu bobrownickiem** odkryli bogate pokłady kruszców srebrnych, gdzie powstało 40 nowych szybów. — **1853.** W nocy na 15 marca z kościoła św. Wojciecha **w Radzionkowie** skradziono: wielką srebrną puszkę pozłacaną, obrus ołtarzowy, bieliznę z 3 ołtarzy, 8 świeczek, 2 świeczniki cynowe, 1 talerz cynowy, 2 zamki, pieniądze ze skarbony, 20 lampek napełnionych tłuszczem, wszystkie narzędzia grabarza z kostnicy. — **1876.** Umarł ksiądz Augustyn Mastalski, proboszcz radzionkowski, który wybudował tu wspaniałą świątynię. Urodził się 17 sierpnia 1825 w Pyskowicach. — **1900.** Umarł w Tyrolu poseł baron Huene z **Tul** w pow. oleskim. Pochowany w Tułach w grobowcu przy kościele. — **1904. W gminie mikulczyckiej** odkryto węgiel.

Kiepskie horoskopy dnia 40 męczenników.

Dzień 40 męczenników powitał nas kurzawą śnieżną i mroźnym wiatrem, co wedle starej tradycji ludowej miałoby oznaczać, że jeszcze przez 40 dni tkwić będziemy w ciepłych okrywach, w śniegowcach, nadwyrężając w dalszym ciągu budżet domowy wydatkami na węgiel. Istotnie klasyczny krajobraz zimowy, jakim obdarzył nas tegoroczny marzec — nie wywołuje bynajmniej nastrojów wiosennych. Zupełnie nie czuje się jeszcze przedwiośnia i nic nam nie przypomina, że za 2 tygodnie obchodzić będziemy święta Wielkiejnocy. Zdaje się, że i kupcy nie myślą zbytnio o świętach, ponieważ nigdzie jeszcze prawie nie urządzono wystaw przedświątecznych w witrynach sklepowych. (w)

— Zbiórka na Dar Narodowy 3 Maja. W związku ze zbliżającem się świętem Konstytucji 3 Maja, z inicjatywy zarządu głównego Polskiej Macierzy Szkolnej powstał komitet zbiórki Daru Narodowego 3 Maja. Zgodnie z decyzją ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 24 lutego rb. w województwach: kieleckiem, łódzkiem, warszawskiem, białostockiem, lubelskiem, wołyńskiem, poleskiem, nowogródzkiem i wileńskiem odbędzie się od dnia 3—9 maja na cele Polskiej Macierzy Szkolnej w województwach: krakowskiem, lwowskiem, tarnopolskiem i stanisławowskiem dla Towarzystwa Szkoły Ludowej, oraz śląskiem, poznańskiem i pomorskiem dla Towarzystwa Czytelni Ludowych.

Do komitetu honorowego wchodzą: Pan marszałek Józef Piłsudski, ks. biskupi, ministrowie i rektorzy wyższych uczelni.

Do komitetu głównego zaproszeni są panowie wojewodowie, kuratorowie i przedstawiciele stowarzyszeń społecznych.

Przewodnictwo komitetu objął p. minister Jerzy Michalski.

Siedziba Komitetu głównego mieści się w Warszawie, przy ul. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 4, dokąd należy się zwracać po wszelkie informacje związane z organizacją święta 3 Maja, oraz potrzebne materjały propagandowe i kwestowe.

— Znalazł się zdobywca wygranej 40.000 dolarów. Jak to już donosiliśmy, szczęśliwy posiadacz dolarówki Nr. 990,412, na którą padła najwyższa nagroda w ostatnim ciągnieniu, tj. 40.000 dolarów, nie zgłaszał się przez dłuższy czas do Banku Polskiego i przypuszczano, że los ten nie został wogóle wykupiony. Onegdaj jednak zgłosił się on osobiście do Banku Polskiego w Warszawie. Jest on mieszkańcem prowincjonalnego miasteczka, a wygrana przychodzi w porę, ponieważ znajdował się w ostatnich czasach w opłakanych stosunkach materjalnych. Zdobywca wygranej prosił ze zrozumiałych względów o zachowanie w dyskrecji jego nazwiska i bliższego adresu oraz o przekazanie mu kwoty wygranej przez oddział banku do miasteczka, w którem mieszka. Onegdaj Bank Polski przesłał do szczęśliwego zdobywcy wygranej należną mu kwotę 350.000 zł. (w)

— Czy dopłaty pocztowe ustaną? Od 15 kwietnia przestaje obowiązywać rozporządzenie o dopłatach do opłat pocztowych i telegraficznych na rzecz bezrobotnych, zaś od 1 maja o takich samych dopłatach od opłat telefonicznych. Zarządzenie zostało w swoim czasie wydane na przeciąg 6 miesięcy. Sprawa ewentualnego utrzymania tych opłat nie jest zdecydowana i stanowi przedmiot rozważań kół miarodajnych. (w)

Z Cieszyńskiego.

Pielgrzymka do Kalwarji.

Cieszyn. Tradycyjna pielgrzymka do Kalwarji Zebrzydowskiej wyjeżdża z Cieszyna w Palmową Niedzielę. Zbiórka na dworcu kolejowym o godz. 1 po południu. Zgłoszenia uczestników przyjmuje Księgarnia „Dziedzictwa", przyczem należy złożyć 5.80 zł. na koszta podróży (zniżkowe) w jedną stronę. O liczny udział prosi przewodnik.

Targi bydlęce w Cieszynie.

Cieszyn. Na targowicy bydlęcej miasta odbywają się targi w pierwszy i trzeci poniedziałek każdego miesiąca. W roku 1930 odbyło się tylko 14 targów, ponieważ z powodu zarazy bydlęcej były targi na bydło i świnie w czasie od 2 maja do 20 września zamknięte. Spęd rogacizny i koni wynosił ogółem 492 sztuk, czyli przeciętnie po 35 sztuk na każdy targ. Sprzedano 220 sztuk, przyczem najniższa cena za sztukę wynosiła 100 zł., a najwyższa 600 zł. Konie zjawiają się na targowicy tylko w małej ilości (2—3 sztuk). Z bydła sprzedano połowę na chów, a połowę rzeźnikom na ubój. — Targi wieprzowe odbywają się co sobotę. W r. 1930 odbyły się ogółem 37 targi, na które spędzono 3279 prosiąt, 923 wyrostków, 63 świń tucznych i 14 kóz i owiec. Sprzedano: 1485 prosiąt, 662 wyrostków, 46 świń tucznych i 5 kóz i owiec. Ceny za sztukę wynosiły: prosięta 15—60 zł., wyrostki 25—100 zł., świnie tuczne 120—300 zł., kozy i owce 20—50 zł. Dla porównania warto podać, że w ostatnich latach przedwojennych spędzono na każdy targ przeciętnie po 250—400 szt. bydła rogatego i 150—250 sztuk koni, przyczem bydło rzeźne sprzedawano głównie do zagłębia ostrawsko-karwińskiego, zaś konie do Czech i Moraw. Przedwojenny spęd prosiąt wynosił w miesiącach wiosennych aż do 2000 sztuk na jeden targ, a w jesieni i zimie po 300 sztuk. Odsprzedaż prosiąt i świń dokonywała się przedewszystkiem do Zagłębia, Moraw, Czech i na Śląsk Opawski Wynika stąd, że obrót bydłem na tut. targowicy zmniejszył się w stosunku do lat przedwojennych prawie na jedną dziesiątą część, a to z powodu odcięcia granicą okolic poza Olzą. Skorzystało na tem miasto Skoczów, gdzie obecnie koncentrują się targi bydlęce polskiej części Śląska Cieszyńskiego. — Taryfa opłat targowych na tut. targowicy wynosi: od konia lub rogacizny 2 zł., od tucznej świni 1.50 zł., od świni na chów 50 gr.—1 zł., od źrebięcia, cielęcia, kozy i owcy 50 gr., od prosięcia, koźlęcia lub jagniąt 30 gr. Z opłat tych zebrano w r. 1930 ogółem 2631.70 zł. targowego.

Zawody szachowe.

Skoczów. W niedzielę 6 bm. odbyły się tu rozgrywki drużyn szachowych S. M. P. Dziedzice i S. M. P. Puńców o mistrzostwo okręgu cieszyńskiego. Tytuł mistrza zdobyła drużyna z Puńcowa, bijąc Dziedziczan w stosunku 4:2. Dzielnym druhom - szachistom puńcowskim cześć!

Brak kościoła i straż graniczna.

Marklowice. W gazecie „Gwiazdka Śląska" Nr. 20 z dnia 15. II. 1932 r. ukazała się notatka p. t. „Brak kościoła", która nie zgadza się z rzeczywistością, gdyż nieprawdą jest, by mieszkańcom gminy Marklowice utrudniała straż graniczna przejście do kościoła. Natomiast prawdą jest, że mieszkańcy gminy Marklowice (za uprzedniem porozumieniem zainteresowanych starostów) mogą przekraczać granicę do kościoła bez przepustek, o ile są ujęci w danej gminie na liście, wystawionej przez urząd gminy, a doręczonej straży granicznej do kontroli.

W tej samej gazecie, w tym samym numerze ukazał się art. p. t. „Ze straży granicznej". Artykuł ten jest również niezgodny z prawdą, gdyż, jak stwierdzono, w Marklowicach Dolnych (Czechosłowacja), żadnego balu straż pożarna polska, jako też „Czeska Matice" nie urządzała. Odbył się natomiast bal czeskiej straży granicznej w Marklowicach Dolnych, na którym był obecny tylko dozorca celny, należący do urzędu celnego Marklowice Górne. Szeregowych straży granicznej na wspomnianym balu nie było. — Tyle Inspektorat Straży Granicznej w Rybniku dla wyjaśnienia.

Usiłowana kradzież kasowa.

Bielsko. W nocy na 9 bm. weszli nieznani sprawcy przez okno do biura izraelickiej gminy wyznaniowej w Bielsku i usiłowali włamać się do kasy ogniotrwałej. W tym celu sprawcy wywiercili świdrem w bocznej ścianie kasy otwór wielkości 3 cm. Najprawdopodobniej z braku odpowiednich narzędzi do prucia kas sprawcy do wnętrza kasy się nie dostali. Skradli oni jedynie wieczne pióro, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. (p.)

Województwo śląskie.

*** Wiadomości z diecezji.** Z rocznika diecezjalnego na rok 1932 dowiadujemy się, że w diecezji katowickiej znajduje się 421 księży. Z tego: w kancelarji ks. biskupa, kurji i seminarjum duch. 15, proboszczów 183, wikarych 88, katechetów 56, emerytów 15, poza diecezją przebywa 7, mających inne zajęcia i zurlopowanych 15, zakonników 42. Liczba parafij wynosi 180, samodzielnych kuracyj zaś 8. Kościołów parafialnych jest w diecezji 188, filjalnych 20, innych 19. Kaplic, w których odprawia się nabożeństwa 133. Wszystkich przybytków Bożych razem 360. (w)

*** Przygotowania na wypadek powodzi.** Zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża wydał wszystkim swym okręgom i oddziałom zarządzenie, aby poczyniły odpowiednie przygotowania na wypadek spodziewanej wiosną powodzi. Oddziały P. C. K. nawiązać mają wszędzie kontakt z miejscowemi władzami, które kierować będą akcją ratunkową w wypadku, gdy klęska powodzi przybierze większe rozmiary. Udział w akcji ratunkowej Polskiego Czerwonego Krzyża, który rozporządza wyszkolonym personelem ratowniczym oraz sprzętem sanitarnym, posiadać będzie poważne znaczenie. (w)

*** Baczność uchodźcy.** Dnia 7 bm. została delegacja Związku poszkodowanych uchodźców śląskich, po poprzedniem porozumieniu się z pokrewnemi organizacjami, wysłana do Rady ministrów w Warszawie. Prowadzili p. poseł Karkoszka oraz dyrektor delegatury warszawskiej Z. O. K. Z. p. Zagórski. Przedłożony memorjał został przez pp. ministrów uznany jako jedyny rzeczowy i treściwy ze wszystkich dotychczas przedłożonych. Szczegółowy wynik będzie podany na przyszłym zjeździe, którego termin zostanie ustalony na posiedzeniu zarządu głównego komitetu wykonawczego dnia 18 bm. i natychmiast ogłoszony. (k)

*** Nowe władze okręgowego związku tow. śpiew.** W niedzielę, 13 marca obradował w Katowicach zjazd delegatów śląskich kół śpiewackich. Władze wojewódzkie na zjeździe reprezentował p. **wizytator Miedniak.** Po sprawozdaniach dokonano wyborów uzupełniających do zarządu wojewódzkiego: prezesem wybrano **p. Stefana Stoińskiego, wiceprezesem p. Teodora Lewandowskiego z Małej Dąbrówki, skarbnikiem p. Franciszka Głowackiego z Katowic. Dyrygentem związkowym nauczyciela śpiewu p. Leopolda Janickiego z Katowic - Załęża. Na radnych wybrano pp. Dziuka z Król. Huty i Twardochę z Nowego Bytomia.** Resztę członków wojewódzkiego zarządu bez zmiany.

Z Katowickiego

Jugosławja, kraj i ludzie.

Katowice. Zjednoczenie kobiet słowiańskich w Katowicach donosi, że w czwartek, dnia 17 marca br. o godz. 6.30 pop. w sali Izby Handlowej w Katowicach przy pl. Wolności 8 l. wygłosi lektor Uniw. Jag. p. dr. Vilim Francic odczyt pt. „Jugosławja, kraj i ludzie", na który członków i sympatyków najuprzejmiej zaprasza zarząd. Wstęp 50 groszy.

Odczyt przyrodniczy.

Katowice. Dnia 16 marca br. o godz. 6 wieczorem w Zakładach Technicznych w sali 136 odbędzie się odczyt p. dr. Bogumiła Pawłowskiego, docenta Uniw. Jagiell. pt. „Szata roślinna Tatr" (z obrazami świetlnemi), na który kierownictwo działu przyrodniczego Muzeum Śląskiego łącznie z Towarzystwem Przyrodników im. Kopernika zaprasza. (w)

Odczyty w Izbie Handlowej.

Katowice. W ubiegły piątek w gmachu Izby Handlowej zostały wygłoszone dwa 20 - minutowe odczyty, pierwszy przez insp. Żółtaszka na temat naukowego ujęcia dyscypliny, zaś drugi od Krzymuchego pt. „Wartość twoich pieniędzy". (l)

Trzeci odczyt Z. O. K. Z.

Katowice. Z cyklu odczytów, organizowanych przez Związek Obrony Kresów Zachodnich w sali nr. 136 Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach, odbędzie się w piątek, dnia 18 marca br. o godz. 20 odczyt byłego wojewody i konsula generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Królewcu p. Stanisława Srokowskiego na temat „Rola Prus Wschodnich wobec Niemiec i Polski". Wstęp bezpłatny. (w)

Targ na konie i bydło.

Katowice. We wtorek, dnia 22 marca br. odbędzie się na placu przy ulicy Piotra Skargi obok hali targowej targ na konie i bydło. Sprowadzać na targ można konie, krowy, cielęta, kozy i świnie w czasie od godz. 9 do 12 przed południem. (l)

Romans 14-letniej dziewczyny.

Katowice. W gazetach warszawskich czytamy: Policja katowicka, a jednocześnie policja w całym kraju została zawiadomione o „porwaniu" 14-letniej Jadwigi S., córki bogatego przemysłowca z Katowic. Telefonogramy podawały dokładny rysopis dziewczynki. Akurat w hotelu Saskim na Koziej zatrzymała się młoda osóbka, która ogromnie przypominała „ofiarę porwania" z Katowic. Policja złożyła wizytę w ho-

telu. Panienka wylegitymowała się paszportem na nazwisko Cecylji H. Mimo to rozpoczęto dochodzenia. Okazało się, że ową Cecylją — jest poszukiwana Jadwisia. Nie została ona bynajmniej porwana, lecz sama wyjechała z domu. Młodą panienkę odesłano do rodziców. (k)

Niesnaski małżeńskie.

Katowice-Ligota. Dnia 8 bm. wiecz. około godz. 22 w mieszkaniu Krokerów, ul. Książęca 3, powstała kłótnia na tle niesnasek rodzinnych pomiędzy 32-letnim Krokerem Karolem i żoną jego Marją. Z kłótni w krótkim czasie wywiązała się bójka i Kroker uzbrojony w nóż zamierzał się rzucić na swą żonę. W obronie zagrożonej stanął pasierb Krokera, Wojtyczka Eryk, lat 22. W czasie szamotania Kroker doznał połamania kilku żeber. Odstawiono go do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie dnia 11 bm. na skutek odniesionych okaleczeń zmarł. Nadmienić wypada, iż Kroker z zawodu robotnik był awanturnikiem i często w stanie pijanym wyprawiał awantury w domu. Ostatnio miał miejsce wypadek w ub. r., gdzie Kroker również w stanie pijanym zranił ciężko nożem kuchennym swą żonę tak, że ta przez dłuższy czas przebywała na leczeniu w szpitalu miejskim w Katowicach. (p)

Oblano ją żrącym płynem.

Nikiszowiec w Katowickiem. Gertruda Pieśnikówna zgłosiła, że onegdaj o godzinie 18, kiedy przechodziła ul. Marjacką w Katowicach, została oblana przez nieznanego osobnika żrącym płynem, wskutek czego uszkodzony jej został płaszcz, wartości 400 zł. (l)

Wykład T. C. L. z przeźroczami.

Szopienice w Katowickiem. „Śląsk i Pomorze — dwie najcenniejsze ziemie Rzeczypospolitej“, oto temat wykładu, który wygłosił w czwartek, 10 bm. w sali domu gminnego w Szopienicach p. dr. Leon Bochenek, delegat zarządu głównego T. C. L. z Poznania. Przy wypełnionej szczelnie sali omówił prelegent historyczny rozwój ziemi śląskiej i Pomorza, podkreślił nieugięty charakter ludu śląskiego i jego niezmordowaną walkę o katolickość i polskość w czasie niewoli, wreszcie trzykrotne boje w powstaniach o przyłączenie odwiecznie polskiej, prastarej ziemi śląskiej z Macierzą. Przepiękne obrazy z dziejów, jak i wspaniałe widoki Bałtyku i ziemi kaszubskiej, cudne krajobrazy ziemi śląskiej przykuwały uwagę słuchaczy. — Przemówienie wygłoszone z zapałem i nawskroś patrjotyczne, przyjęli zebrani hucznemi oklaskami i gorąco dziękowali mówcy za tak wspaniałę ucztę duchową. (w)

Skutki niedbalstwa właściciela domu.

Mysłowice w Katowickiem. Istnieje ustawa, która obowiązuje właścicieli, by w czasie gołoledzi przed swoim domem oczyszczali z śniegu względnie z lodu chodnik a przynajmniej posypywali go częściej piaskiem, a to ze względu na bezpieczeństwo przechodniów. Niestety w Mysłowicach nie wszyscy właściciele domów się do tego stosują, o czem świadczy następujący nieszczęśliwy wypadek: Wieczorem na ulicy Polnej przed domem p. Bojanowskiego, zajęty zapalaniem lamp gazowych robotnik miejski Malajka upadł tak nieszczęśliwie z powodu poślizgnięcia, że o własnych siłach już nie powstał i przechodnie odnieśli biedaka do szpitala. Nie wiadomo, co sobie zrobił, lecz mówią, że złamał sobie kręgosłup. Któż ponosi winę w tym wypadku? Jeżeli dochodzenie wykazaże, że wypadek zdarzył się z winy właściciela domu, to należałoby go surowo ukarać. Byłaby to nauka dla niego na przyszłość, a dla innych właścicieli domów przestroga. (k)

Z Kró'. Huty

Komuniści nadal zasypują Śląsk ulotkami.

Król. Huta. Nieznany sprawca porozrzucał na ul. Pocztowej, Moniuszki, na Rynku, na plantach hutniczych oraz na ul. Styczyńskiego większą ilość ulotek komunistycznych w języku polskim i niemieckim, nawołujących robotników do streiku. Pozatem na ul. Styczyńskiego znaleziono ulotki nawołujące kobiety do wstąpienia do czerwonej pomocy. (l)

Uciekł z zakładu wychowawczego.

Król. Huta. Wiktor Grolik, lat 17, przytrzymany został przez komisarjat policji za ucieczkę z zakładu wychowawczego z Cieszyna, dokąd go ponownie odstawiono. (l)

Z Świętochłowickiego

Firma S. T. H. cieszy się powodzeniem złodziei.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. W nocy 9 bm. włamali się nieznani sprawcy do firmy S. T. H. i skradli znaczną ilość kostek Maggi'ego ogólnej wartości około 2 000 zł. (p

Wykwalifikowany złodziej.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. Włamał się tu nieznany sprawca do składu przyborów dentystycznych Teodora Wojtaszka i skradł mały motor elektryczny, strzykawkę do wody, kilka mostków z zębami oraz inne przybory dentystyczne, ogólnej wartości około 1200 zł. (p)

Kradzież mieszkaniowa.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Zapomocą podrobionych kluczy weszli nieznani sprawcy w dniu 9 bm. do mieszkania Alfreda Güdel (ul. Górnicza 16) i skradli ubranie męskie, obrączkę ślubną, budzik i skrzynkę do gramofonu ogólnej wartości 300 zł. (p)

Nieznamienna służąca.

W. Hajduki w Świętochłowickiem. Rzeźnik Gerhard Segrocki doniósł, że służąca jego Wiktorja Wistuba, pochodząca z Świętochłowic, od dłuższego czasu dokonywała systematycznej kradzieży wyrobów mięsnych i pieniędzy, skutkiem czego poszkodowała go na ogólną kwotę 3000 zł. (p)

Kradzież węgla.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Dnia 11 przytrzymani zostali na kradzieży węgla z wagonu kolejowego w Nowym Bytomiu Alfred Sebesta z Lipin oraz Antoni Morys z Chebzia. (l)

Los górnika.

Orzegów w Świętochłowickiem. W ubiegły wtorek na kopalni „Gotthard“ przez spadający węgiel został ciężko pokaleczony górnik Wiktor Duda. Pogotowie ratunkowe odstawiło nieszczęśliwego do lecznicy Spółki Brackiej w Rudzkiej Kuźnicy. (k)

Wołanie o tańsze ogródki jarzynkowe.

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. Od kilka lat ubiegał się zarząd spółki budowlanej „Chatka“ u hrabiego Henkel Donnersmarka w Karłuszowcu o teren na ogródki jarzynkowe i nareszcie na początku roku 1930 przyznał nam zarząd hrabiego D. za pośrednictwem p. naczelnika gminy Pudlika 20 mórg łąki na cele ogródkowe. Ciężka to była praca, z łąki nigdy jeszcze nie oranej, wyrobić ziemię urodzajną, ale pracowity piekarski ludek, a osobliwie kobiety, pracowały całe lato, lecz na niewiele się ta ciężka praca zdała, gdyż taka gleba potrzebuje kilkuletniej wyprawy. Najgorzej już to z opłatą, gdyż hrabia D. pobiera 60 zł. za morgę rocznego płatu; jest to suma dla robotnika lub bezrobotnego bardzo wysoka. Pieniądze za te działki ściąga członek zarządu sp. bud. „Chatka“, p. Paweł Czisek, bo zarządu ogródkowego jeszcze nie mamy. Wzywamy przeto wszystkich, którzy te działki nabyli, żeby zwołali zebranie i obrali zarząd, który się będzie starał o niższą cenę płatu i o lepszy porządek. Prosimy też miarodajne urzędy, żeby wpłynęły na p. hrabiego D., ażeby nas tak wysoką opłatą najmu nie obciążał.

Dzierżawcy ogródków.

Postrzelenie przemytnika.

Ruda Śl. w Świętochłowickiem. Dnia 11. bm. o godz. 5.30 w czasie nielegalnego przekraczania granicy z Niemiec do Polski pomiędzy kamieniem granicznym 153—154 postrzelony został przez funkcj. straży granicznej w udo lewej nogi przemytnik Paweł Kuder. Kuder usiłował przemycić z Niemiec do Polski pomarańcze, które mu zakwestjonowano. (p)

Z Pszczyńskiego

Kontrola bezrobotnych.

Pszczyna. Kontrola miesięczna dla bezrobotnych, przynależnych do K. U. P. P. Pszczyna odbędzie się dla gmin: Kobiór, Kobielice, Radostowice, Czarków, Poręba, Goczałkowice Dolne, Goczałkowice Górne, Łąka, Rudołtowice, Ćwiklice, Starawieś, Piasek, Studzienice, Jankowice, Pszczyna miasto w dniu 16 marca 1932 r. od godz. 8—13. Kontrola odbędzie się w gmachu K. U. P. P. w Pszczynie, ul. Strzelecka. Do kontroli miesięcznej zjawić się winni wszyscy bezrobotni bez względu na to, czy pobierają wsparcie, czy też nie. Winni nie stawienia się do kontroli, jak wyżej oznaczono, narazić się mogą na utratę praw do wsparć, zapotrzebowań itp. (w)

Wykrycie tajnej gorzelni.

Gostyń w Pszczyńskiem. Policja wpadła na trop tajnej gorzelni, która mieściła się u gospodarza Kuli. Gorzelnia ta była własnością szwagra Kuli, niejakiego Józefa Oślizoka z Kamionki i urządzona była według najnowszych wymogów techniki. Tajną gorzelnię skonfiskowano, zaś na Oślizoka i Kulę zrobiono doniesienie. (l)

Chłopacy zaopatrywują się w broń.

Mikołów w Pszczyńskiem. W ubiegły piątek, dnia 11 dokonano do składu broni Kozaka śmiałego włamania. Nieznajomy jakiś młokos usiłował djamentem wyrżnąć kawałek szyby w oknie wystawowem, by następnie zabrać stamtąd broń. Kiedy jednakowoż robota ta napotkała na przeszkody, ów młodzieniec chwycił się innego sposobu. Wziął bowiem leżący na ulicy granitowy kamień i wrzucił go do okna. Na brzęk tłuczonego szkła — chłopak rzucił się do ucieczki. W toku dochodzeń ustalono, że sprawca wybicia okna był 16-letni uczeń piekarski Ludwik Grygier z Orzesza, uzbrojony w broń palną. W czasie zeznań Grygier zdradził kilkunastu swych kolegów, którzy również uzbrojeni byli bądź to w broń palną lub sieczną. Wartość wybitej szyby wynosi około 80 zł. (l)

Z parafji.

Imielin w Pszczyńskiem. Zarządzeniem Kurji Biskupiej w Katowicach powołany został na inne stanowisko nasz wikary, wiel. ks. Zając. Krótki czas u nas przebywał, lecz zjednał sobie zaufanie wszystkich parafjan przez swą gorliwą pracę w kościele: w konfesjonale, na ambonie oraz wśród dzieci, które przygotowywał bardzo starannie do Sakramentów śś. Nawet najzatwardzialsi grzesznicy szli za jego głosem i niejeden z nich nawrócił się do Boga. Wszystko to mamy do zawdzięczenia Wiel. ks. wikaremu i jego ofiarnej pracy duszpasterskiej. To też żal wielki zapanował wśród parafjan na wieść o jego odejściu. Parafjanie dziękują Wiel. ks. Zającowi za jego zbożną pracę w parafji a jednocześnie życzą mu na nowem stanowisku dalszej owocnej pracy. (k)

Z Rybnickiego

Przytrzymanie za kradzież węgla.

Chwałowice w Rybnickiem. Funkcjonarjusze policji przytrzymali tu Stanisława i Franciszka Kwiatkowskiego, zam. w Rybniku (ul. Zebrzydowska) na kradzieży węgla z wagonów kolejowych w czasie biegu pociągu, a to na bocznym torze kolejowym kop. Donnersmarcka w Chwałowicach. (l)

Wniosek o zwolnienie 200 robotników.

Pszów w Rybnickiem. Rybnickie Gwarectwo Węglowe zgłosiło do komisarza demobilizacyjnego pismo, w którem zawiadamia o zamierzonem zwolnieniu 200 robotników w kopalni „Anna“. (k)

Kradzież 20 kur.

Paruszowiec w Rybnickiem. Po oderwaniu kłódki włamali się dnia 10 bm. nieznani sprawcy do kurnika dr. Wysłowskiego, skąd skradli 17 kur i trzy koguty. (l)

Z Tarnogórskiego

Doroczny odpust.

Miasteczko w Tarnogórskiem. Odpust Matki Boskiej Bolesnej przypada na piątek, 18 marca br. Porządek nabożeństw przed cudownym obrazem Matki Boskiej: czwartek, 17 marca o godz. 18 uroczyste nieszpory. W piątek, 18. marca o godz. 6.30 Msza św. O godz. 7.45 Msza św. ze śpiewem niemieckim i kazaniem. O godz. 10 suma. Kazanie (Msza św. z asystą. O godz. 14.30 Droga Krzyżowa z błogosławieństwem sakramentalnem, poczem Koronka do Matki Boskiej Bolesnej. . (w)

Ujęcie przemytnika rodzynek.

Suchagóra w Tarnogórskiem. W ubiegły piątek aresztowano tu jednego przemytnika, u którego skonfiskowano 90 kg rodzynek, przeznaczonych z Bytomia do Polski. Dwóch przemytników zbiegło. (k)

Z Lublinieckiego

Znachorki zabrały jej całą biżuterję.

Kalety w Lublinieckiem. Do mieszkania Gadamerowej w czasie nieobecności jej męża przyszły w dniu 7 bm. przed południem dwie nieznane kobiety, w stroju wiejskim, przedstawiając się jako lekarki naturalistki i w czasie rozmowy ofiarowały owe kobiety Gadamerowej na sprzedaż różne lekarstwa. W czasie zażegnania choroby zażądała jedna z tych kobiet święconej wody, obrączek ślubnych, kolczyków i pieniędzy. Otrzymawszy te rzeczy jedna z kobiet pokropiła je święconą wodą, a następnie odprawiała modły w obcym języku, poczem zażądały kobiety wydania im kolczyków, obrączek ślubnych, 20 zł. i sukni damskiej. Przed opuszczeniem mieszkania nakazały one Gadamerowej nikomu o tem nie wspominać, dopóki nie powrócą z lekarstwem. Ustalono, iż oszustki te pochodzić mają z Brzezin Śl. (p)

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

We wtorek wydarzyły się dwa pożary **w Bytomiu.** Pierwszy zniszczył podłogę drewnianą doszczętnie przy ul. Szarlejskiej. Przy ul. Klukowickiej powstał pożar w mieszkaniu, pastwą którego padły kanapa, stół, krzesła i różne drobnostki. Z leżącego ponad palącym się pokojem mieszkania wyniesiono zaczadzoną kobietę, którą udało się wkrótce ocucić.

*

W Miechowicach napadnięta została przez dwóch ludzi roznosicielka gazet. Osobnicy wyrwali jej tekę z 80 markami. Do ludzi, którzy rabusiów ścigali, oddali kilka strzałów, nie raniąc jednak nikogo.

Z Gliwickiego.

W środę wieczorem wtargnęło dwóch zamaskowanych mężczyzn do gospody Gutmana i Natana **w Pyskowicach** przy rynku. Podczas gdy jeden z rabusiów groził właścicielowi zastrzeleniem, drugi wybrał z kasy cały dzienny zbiór w wysokości 70 marek. Zanim uciekli wystrzelili raz w powietrze na wiwat.

Z Strzeleckiego.

We wtorek napadł nieznany rabuś niedaleko **Sprzęcic** na agenta pocztowego Wielanda z Siedlic, wiozącego z poczty w Dolnej Ligocie pieniądze. Rabuś wyskoczył z rowu i uderzył W. tak silnie, że ten nieprzytomny upadł na ziemię. Zrabował mu torbę z 1.200 markami przeznaczonemi na wypłatę rent oraz pocztę. Policji udało się niebawem wykryć bandytę i dwóch jego wspólników.

Z Raciborskiego.

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się **w Raciborzu** na ul. Kolejowej w pewnej restauracji. 70-letni Maksymiljan Zahn, chcąc wyjść na podwórze, otworzył zamiast bramy drzwi do piwnicy i stoczył się schodami na dół, odnosząc silne rany. W nieprzytomnym stanie odstawiono go do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

Z życia harcerzy.

Dnia 1 marca b. r. rozpoczęła się na Buczu harcerskiem kolonja dla dzieci bezrobotnych. Kolonję prowadzi 2 nauczycieli wyznaczonych przez W. O. P., mając do pomocy bezrobotnych harcerzy. Przedpołudnie dzieci spędzają na nauce szkolnej, po południu zaś na ćwiczeniach, grach i zabawach.

Dnia 2 marca odbyło się w komendzie chorągwi harcerek śl. zebranie podkomitetu konferencji międzynarodowej, na którem omawiano przygotowanie Bucza na przyjęcie gości, oraz przyjęcie uczestniczek konferencji na Śląsku. W niedługim czasie będą wychodzić biuletyny w sprawie konferencji, a z końcem b. m. wyjdzie informator, który zostanie rozesłany do instruktorek całego świata, które przybędą na konferencję, a przytem zwiedzą Polskę.

Komenda chorągwi harcerzy śl. zwraca się do drużyn, ażeby przesyłały ciekawsze fotografje z życia harcerskiego dla Wydz. międzynarodowego G. K., celem wykorzystania w propagandzie zagranicznej.

Główna kwatera harcerzy zawiadamia, że wszelkie zgłoszenia drużyn na zloty zagraniczne jak i wycieczki zagraniczne należy przesłać najdalej do 20 marca b. r.

Komenda chorągwi harcerzy śl. zawiadamia, że zjazd odprawy starszyzny chor. śl. odbędzie się dnia 10 kwietnia br w Katowicach.

Komenda chor. harcerzy śl. urządza na Buczu w dniach od 28 marca do 3 kwietnia b. r. kurs dla kierowników gromad zuchowych. Na kurs ten będą przyjęci tylko kierownicy i zastępcy kierowników gromad zuchowych. Koszta kursu wyniosą 10 zł. od osoby, poza przejazdem, który płacą sami uczestnicy. Głównym wykładowcą będzie druh hm. Kamiński, kier. wydziału gromad zuchowych głównej kwatery harcerzy.

Na dzień 10 kwietnia został zwołany zjazd śląskiego oddziału Z. H. P. Zjazd odbędzie się w Katowicach w gimnazjum państw. przy ul. Mickiewicza o godz. 10. Wnioski na zjazd oddziału należy składać najpóźniej do dnia 20 marca b. r. Udział w zjeździe oddziału biorą instruktorki i instruktorzy mianowani, delegaci kół przyjaciół i członkowie Z. O. Tylko ci instruktorzy i instruktorki będą mieli głos decydujący, którzy wpłacili wkładkę instruktorską.

Hufiec harcerzy z Król. Huty urządził konkurs o najpiękniejszą izbę drużyny. W konkursie I. miejsce wzięła VI. drużyna przy szkole powszechnej, II. miejsce wzięła IV. drużyna przy gimnazjum handlowem. Komisję sędziowską tworzyli z ramienia kom. chor. hm. dr. Józef Bielec, zast. kom. chor. por. Piestrzyński i hufcowy dh. F. Kubica.

Komenda chorągwi harcerek śl. chce nawiązać nici organizacyjne z wszystkiemi harcerkami z terenu, którym warunki nie pozwalają na pracę w drużynach. Komenda pragnie związać harcerki z całym ruchem harcerskim, harcerki, które niegdyś pracowały w drużynach i były do harcerstwa przywiązane, dąży zatem do tego, aby harcerstwo nie traciło ludzi przywiązanych do idei, a przytem, aby dane harcerki nie czuły się osamotnione, gdy chcą realizować w życiu prawo harcerskie. Zjazd wszystkich samotnych harcerek odbędzie się w Katowicach dnia 12 marca o godz. 17.30 w domku harcerskim przy ul. Szafranka. Przybądźcie więc licznie, aby zadokumentować swą łączność.

Według najnowszej statystyki chorągiew harcerzy śląskich wynosi 4.600 członków. Przyrost liczebny w ostatnim roku wynosi 800 harcerzy.

Naczelnictwo Z. H. P. zamianowało harmistrzyniami druhny: Zofję Kordecką i Kwirynę Plutówne, podharcmistrzyniami: Urszulę Gruszczyńską, Stefanję Kowalczykównę, Julję Walówne i Elżbietę Gałązkową — z chor. harcerzy śl. harcmistrzem druha Ludwika Wacławka, podharcmistrzem Romana Konckiego, działaczką harcerską druhnę Klementynę Bielcową. (w)

Pomnik „Tygrysa".



Słynnemu prezydentowi Francji z okresu ostatniej wojny Clemenceau'owi (czytaj Klemansowi), przezwanemu „starym tygrysem" wybudowano ostatnio w Paryżu na placu jego imienia pomnik, którego fotografję widzimy na naszym obrazku. Clemenceau, znany był z nieprzejednanej polityki w stosunku do Niemców, w których szczerość — wytrawny ten polityk nigdy nie wierzył.

Listy naszych Czytelników.

Z walnego zebrania powstańców.

Wielopole w Rybnickiem. W niedzielę, dnia 6 marca rb. odbyło się walne zebranie Związku Powstańców Śl. Członkowie stawili się gremjalnie. Po zagajeniu przez prezesa grupy p. Dragona, który podał program zebrania i oddał głos prezesowi powiatowvmu p. Pielce, który też obrany został marszałkiem zebrania. Nastepnie członkowie zarządu zdawali kolejno sprawozdanie ze swoich działów, poczem prezes powiatowy wygłosił treściwy referat. Potem udzielono staremu zarządowi absolutorjum. Do nowego zarządu wybrani zostali: jako prezes Ryszard Piekarzy, jego zastępca Płaczek, sekretarz Marcol, zast. Pierchała, skarbnik Sładek, rewizorzy Zimon i Krótki. Zarząd ten jest niemal całkowicie nowy. Po wolnych głosach podziękował nowy prezes za zaufanie i przedstawił swój program na przyszłość. Na tem porządek obrad wyczerpano i zakończono zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie"! (w)

Z uroczystości poświęcenia ołtarza w państwowem gimnazjum żeńskiem.

Tarnowskie Góry. W środę, dnia 9. bm. został poświęcony nowy ołtarz. — Przed uroczystością odbyły się w auli gimnazjalnej rekolekcje dla uczenic, wygłaszane przez wielebn. ks. Rocza z klasztoru oo. Kamiljanów. Po ukończeniu tychże przewodniczący związku rodzicielskiego p. Fr. Bacik przemówił do zebranych. zakreślając w krótkich zarysach zabiegi zarządu około urządzenia kaplicy i dziękując ofiarodawcom, którzy składali na ołtarz, że dzieło zostało uwieńczone dzisiejszą uroczystością. W końcu oddał ołtarz w ręce duszpasterza zakładu ks. prof. Sowickiego, prosząc przew. ks. prałata Lewka o dokonanie aktu poświęcenia ołtarza. Nim przew. ks. prałat Lewek przystąpił do uroczystego aktu, przemówił ze stopni ołtarza w pięknych słowach, w których to zaznaczył, że dzieło, jakiego dokonano tutaj, jest wielką zasługą obecnego prezesa związku rodzicielskiego p. Bacika, inspektora Spółki Brackiej i zarządu, oraz dyrektora gimn. p. Roja, którym to dzisiaj należy się specjalne uznanie, polecając przytem zebranym, aby w czasie tej pierwszej Mszy św., jaka się wkrótce odprawi, obecni ofiarowali swe modły za inicjatorów i ofiarodawców, poczem przystąpił do uroczystego poświęcenia ołtarza. Następnie wiel. ks. prof. Sowicki odprawił pierwszą przy tym ołtarzu Mszę św., w czasie której śpiewał chór uczenic gimnazjum pod kierownictwem p. prof. Lewickiej. Na organach przygrywał pięknie p. Bienek, urzędnik Spółki Brackiej. Po odprawionej Mszy św. zarząd związku rodzicielskiego zaprosił wszystkich przybyłych na powyższą uroczystość wraz z gronem profesorskiem na skromne śniadanie. które odbyło się w sali gimnastycznej, dziatwę szkolną zaś ugoszczono w sali jadalnej. Nastrój, jaki panował między zaproszonymi gośćmi i uczenicami, pozostanie zawsze w pamięci wszystkich uczestników. Na uroczystość przybyli reprezentanci władz kościelnych, rządowych, wojskowych, p. burmistrz Michatz oraz przedstawiciele innych instytucyj i duża ilość rodziców. O godz. 12.30 w południe uczestnicy rozeszli się do swych domów. Szczególne uznanie należy wyrazić wszystkim paniom z komitetu, które wiele mozołów i pracy dołożyły przy dekorowaniu auli, ołtarza, jako też przyczyniły się do urządzenia skromnego śniadania, ofiarowanego przez rodziców uczenic i innych ofiarodawców, którym na tem miejscu za wszystko serdeczne „Bóg zapłać". (w)

Na pożegnanie dyrygenta.

Miasteczko w Tarnogórskiem. Nasze towarzystwo śpiewu im. Sienkiewicza pożegnało się w ubiegłym miesiącu z swoim dyrygentem p. E. Gsellem. Pan G. od szeregu lat piastował swój urząd z wielkiem poświęceniem i zdołał ze swoim chórem wybić się na czołowe miejsce w tut. okręgu. Z wielkim żalem przyjęli członkowie wiadomość o ustąpieniu powszechnie cenionego dyrygenta. Dziękując na tem miejscu jeszcze raz p. G. za jego owocną pracę, życzymy jemu wszelkiego powodzenia w przyszłości. Nowy dyrygent, p. kier. szkoły Zaręba, stara się wszelkiemi siłami utrzymać chór na dotychczasowym poziomie. Członkowie z tym samym zapałem garną się na lekcje śpiewu tak, że istnieje słuszna nadzieja dalszego rozwoju naszej placówki kult.-oświatowej. Niestety, niektórzy obywatele nie doceniają doniosłej misji tow. śpiewu. Nie wzdrygają się nawet publicznie napadać obrażającemi słowami na towarzystwo, które zgórą trzydzieści razy występowało w ubiegłym roku na uroczystościach państwowych, kościelnych i innych. Wara podobnym wątpliwym elementom od naszej pięknej polskiej pieśni, gdyż obywatelstwo tutejsze dobrze sobie zapamięta tych ludzi w przyszłych wyborach do Rady Miejskiej, którzy zdolni są do naigrawania się z naszych uczuć. (w)

Zebranie Zw. Powstańców Śląskich.

Miasteczko w Tarnogórsk. W dniu 6 bm. odbyło się walne zebranie Zw. Powst. Śl., na które z ramienia zarządu powiatowego przybył komendant powiatowy Zw. Powst. Śl. p. Depcik. Po przywitaniu delegata zarządu powiat. przystąpiono do wyboru komisji matki, do której delegat zarządu powiat. p. Depcik został wybrany jednogłośnie jako przewodniczący. Funkcje ławników sprawowali nacz. okręg. p. Duda i drh. Karol Sobański. Po przyjęciu przez kom. pow. p. Depcika przewodnictwa wygłosił treściwy referat w sprawie łączenia się w Zw. Powst. Śl. Po sprawozdaniu ustępującego zarządu i udzieleniu jemu absolutorjum przystąpiono do wyboru nowego zarządu przez głosowanie jawne, na które to członkowie nie zgodzili się i ten sam zarząd został wybrany jednogłośnie, a mianowicie prezes p. Dolibóg, sekretarz Sobota, skarbnik Ignacy Boruta, zast .prez. p. Mateusz Nowak. zast. sekret. p. Józef Dyrgała. Po wyborze zabrał głos dh. prezes Dolibóg, dziękując w imieniu całego zarządu za powtórny wybór i zaufanie. Po wolnych głosach zamknięto zebranie hasłem: „Cześć Ojczyźnie". (w

Rozwój koła Macierzy Szkolnej.

Z Dziedzic. Dnia 21 lutego b. r. w sali p. Jana Stryczka odbyło się walne zgromadzenie koła Macierzy Szkolnej, przy udziale 140 członków i licznych sympatyków. Zebranie zaszczycił obecnością p. dyr. dr. Gofron z Bielska jako członek zarządu głównego. Zebranie zagaił przewodniczący p. Leopold Piesko, kierownik szkoły, witając obecnych, poczem przez powstanie uczczono pamięć zmarłych członków koła ś. p. Jana Gołka, Józefa Poloka i Fryderykę Kułakowską. W sprawozdaniu zarządu omówił przewodniczący szczegółowo prace zarządu za ub. rok, jak powiększenie bibljoteki, zakup książek do nauki ubogim uczniom, wygłoszenie 5 odczytów, urządzenie zbiórki na Dar Narod. 3 Maja, wysyłkę 200 zł. na ochronki polskie w Czechosłowacji i t. d. Zaopiekowano się chorowitemi dziećmi i wysłano 16 na kurację do Jastrzębia Zdroju. Koszta kuracji wyniosły 1920 zł., którą to kwotę pokryto subwencjami gminy i Czerwonego Krzyża, oraz resztę zebrano na listy składkowe. Aby uprzyjemnić dzieciom młodość, urządzono w czerwcu „majówkę", zaś w grudniu „gwiazdkę", przy której 157 ubogim dzieciom szkolnym darowano ubrania, płaszcze, obuwie, materje i t. d. na łączną sumę 2200 zł. Dopomagano również szkole przy urządzaniu wycieczek szkolnych do Ojcowa, Krakowa, w Beskidy i okolicę. Urządzono bal, śledziówkę, festyn, odbyto 1 walne zgromadzenie i 18 posiedzeń zarządu. W ciągu 1931 r. przybyło 25 członków, ubyło zaś 23 członków, pozostało na 1932 r. 319 członków czynnych i 1 czł. wspier. Stan kasy za ub. rok wynosi: dochodów 9.987,09 zł., rozchodów 6.893,48 zł., gotówka w banku 3.093,61 zł., majątek koła około 6.000 zł. Koło posiada bibljotekę, liczącą 661 tomów — 532 dzieł, wartości 2.200 zł. Do bibljoteki ofiarował zarząd gł. dwie książki, p. Franciszek Krzus 12 książek Ilość czytelników wzrosła do 75, przeczytano 1874 książek. Jeżeli się zważy, że oprócz bibljoteki Macierzy Szk. jest w miejscu jeszcze 5 innych czynnych bibljotek, to ze stanu czytelnictwa możemy być zadowoleni. Nad sprawozdaniami rozwinęła się dyskusja, w której pp. dr. Gofron, Gaj Jan i Chrobak Ludwik wskazywali z podziwem na tak bardzo owocny wynik pracy, której zarząd tylko dzięki niestrudzonej i ofiarnej pracy podołał, za co na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej p. insp. Midowicza uchwalono zarządowi jednogłośnie absolutorjum. W dowód zaufanie i wdzięczności za tak ofiarną pracę, postanowiło plenum zebrania pozostawić na rok bież. zarząd w tym samym składzie, a jednomyślność w tym względzie poparto długotrwałemi oklaskami. — Z kolei udzielił głosu p. dr. Gofronowi, który jak już już wielokrotnie i tym razem przybył, aby wypowiedzieć referat p. t. „Śląsk, jego przeszłość i teraźniejszość" ilustrowany licznemi, pięknemi obrazami świetlnemi. W końcu uchwalono preliminarz budżetowy na r. 1932, poczem przewodniczący podziękował obecnym za przybycie, wzniósł okrzyk na cześć Najjaśn. Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Prezydenta, i wreszcie pieśnią „Boże coś Polskę" mile zakończono zgromadzenie.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych

Konto P. K. O. 307.795.

Program radjowy.

Wtorek 15 marca 1932.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Komunikaty gospodarcze. 15.05 Intermezzo muzyczne. 15.15 „Chwilka lotnicza". 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Literatura"). 15.50 Program dla dzieci. 16.20 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Historja"). 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. 17.10 „Rola podświadomości u człowieka". 17.35 Popołudniowy koncert symfoniczny. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 „Z aktualnych zagadnień ochrony przyrody". 19.40 Komunikaty portowe. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton p. t. „Przygoda narciarska". 20.15 Muzyka węgierska. 21.55 Skrzynka pocztowa techniczna. 22.10 Recital fortepianowy. 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.45 Komunikat meteorologiczny. 22.55 Muzyka taneczna.

Środa 16 marca 1932.

Katowice fala 408,7 m. Godz. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Komunikaty gospodarcze. 15.05 Różne bajeczki opowie dzieciom ciocia Hela. 15,25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Literatura"). 15 50 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Historja"). 16.10 Intermezzo muzyczne. 16.20 „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw. 16.40 Skrzynka pocztowa. 16.55 Lekcja języka angielskiego. 17.10 „Zachowawczość w przyrodzie". 17 35 Muzyka baletowa w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja w Warszawie. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Kamila Nitschowa: Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska". 19.40 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton muzyczny. 20.15 Muzyka lekka. 21.10 Kwadrans literacki. 21.25 Utwory fortepianowe. 21.55 Recital skrzypcowy. 22.35 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.40 Komunikat meteorologiczny. 22.50 Intermezzo muzyczne. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Z Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.

Tychy. Koło OZPR. w Tychach przygotowuje na dzień 28 (II-gie święto Wielkiejnocy) przedstawienie teatralne, na program którego złożą się 3 arcywesołe sztuczki pt. „Bogata wdowa", „Przybłęda" oraz „Strachy w Chebziu". W przerwach występy komiczne. Orkiestra symfoniczna. Koła pragnące nabyć egzemplarze wymienionych sztuczek teatralnych, proszone są o zwrócenie się do zarządu Koła Tychy.

Bielszowice. Odbyło się tu zebranie Og. Zw. Podofic. Rez. Przewodniczył p. Szyguła. Po sprawozdaniach poszczególnych członków ustępującego zarządu i dyskusji przystąpiono do wyboru nowego zarządu w następującym składzie: Wyleżoł Józef (prezes), Szygula Piotr, Jasiński Antoni, Wranik Alojzy, Spiechowicz Jan, Wilczek Jan, Nawrat Wincenty, Szopka, Kluba, Duda, Kiczka, Wieczorek. Delegatem na zjazd ogólno-krajowy do Warszawy wybrano p. Wyleżoła.

Ruda Śl. W zebraniu koła rudzkiego OZPR. u wzięli m. in. udział wiceprezes powiatowy p. Kotucha i komendant powiatowy p. Lacheta. Ze sprawozdań zarządu wynika, że pracowano b. intensywnie. Po przyjęciu szeregu nowych członków przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Wybrani zostali następujący członkowie: Goczoł Piotr (prezes) po raz piąty, Witka Alojzy, Kloska Juljan, Broda Józef, Strzyszcz A., Lacheta Jerzy, Strzyszcz Jan, Gojny J., Synowiec Wiktor, Broj Józef, Kusz Wojciech, Nowak Józef, Goerlich Ryszard, Skowronek Feliks, Romanowski Jakób. M. innemi zebrani uchwalili rezolucję protestującą przeciw zwalnianiu zorganizowanych podoficerów rezerwy z pracy, która to rezolucja ma wejść na porządek dzienny obrad ogólno-krajowego zjazdu w Warszawie.

Z ruchu wydawniczego.

Nowe dzieło ks. prof. Gajdy.

Ks. prof. Gajda, proboszcz w Wełnowcu, wydał w druku „Naukę Harmonji", podręcznik dla szkół organizatorskich. Dzieło to w dziedzinie teorji należy niewątpliwie do tych podręczników, które zasługują na szczególną uwagę pod względem znaczenia muzyczno-pedagogicznego. Zaleta podręcznika leży w metodzie. Materjał jest podzielony na grupy przejrzyste, przykłady są starannie dobrane. Poszczególne rozdziały zostały ułożone stosownie do dzisiejszych poglądów. Przez ścisłą konsekwencję i jasność w układzie i objaśnieniu poleca się ten podręcznik wszystkim fachowcom, jakoteż miłośnikom „musicae sanae" i niefachowcom. (w)

Odpowiedzi redakcji.

P. C. C. K. Hipoteka powinna być wymazana gdyż zostaławypłacona. W tym celu trzeba udać się do notarjusza.

B. P. N. B. J. Pieniądze, zapisane na pierwszą hipotekę, nie mogą być stracone, gdyż przy sprzedaży majątku będzie przedewszystkiem pierwsza hipoteka zaspokojona.

J. H. K. Jeżeli teść wydał pieniądze na zakup mebli, to nie można mieć pretensji do niego.

F. K. R. G. 2.000 marek niemieckich z lutego 1920 roku równają się 182,— zł, a 2.500 marek niemieckich z października 227,50 zł.

J. N. A. W. Urzędy pośrednictwa pracy podają zapotrzebowanie pracowników. Wobec tego radzimy trzymać się tylko urzędu pracy.

S. F. K. P. Po żonie, posiadającej majątek, a zmarłej bez testamentu, mąż otrzymuje ¼, dzieci zaś ¾ majątku. Sprawy spadkowe są tak trudne i zawikłane, że trzeba zwrócić się do notarjusza.

W. M. P. G. Jeżeli sprawa została przegrana w pierwszej instancji, to można odwołać się w przepisowym terminie do drugiej instancji sądowej.

W. J. Ministerstwo Skarbu nie wypłaca żadnych pieniędzy z tytułu niemieckich ubezpieczeń, tylko stwierdza, czy wnioskodawca jest obywatelem polskim. Potem wysyła wszystkie dokumenty do niemieckiej ubezpiczalni, która prześle ubiegającemu się o wypłatę wiadomość ile może wypłacić za dane ubezpieczeni. Jeżeli dokumenty zostały wysłane poleconym listem, to trzeba zwrócić się do urzędu pocztowego, w którym list polecony został nadany, o stwierdzenie, czy to pismo Ministerstwo Skarbu otrzymało.

L. F. Lipiny. Właściciel domu nie ma prawa pobierać czynszu mieszkaniowego od sublokatorów, jednakże właściciel domu musi się zgodzić na przyjęcie sublokatora, choćby ostatni był nawet krewnym lokatora.

N. D. Trzeba zwrócić się do Związku Wynalazców Rzeczypospolitej Polskiej, gmach Województwa Śląskiego.

Fr. K. Radlin. Z powodu podania niedokładnego adresu list wrócił do redakcji, przeto odpowiedź nie może być doręczona na piśmie. — 2.000 marek niemieckich z lutego 1920 roku równają się 182,— zł; a 2.500 marek niemieckich z października 227,50 zł. Jaką sumę z przerachowanych pieniędzy bank może wypłacić, zależy od majątku tegoż banku, nabytego przed 1 stycznia 1923 roku. Wobec tego trzeba zwrócić się do banku, w którym pieniądze zostały w 1920 roku złożone, z zapytaniem, kiedy oraz jaką sumę wypłaci za wkładki oszczędnościowe.

S. K. Jędrysek. Przerachowanie wkładek oszczędnościowych nie ma żadnego znaczenia, gdyż kasa, do której pieniądz został złożony, wypłaca podług majątku nabytego przed 1 stycznia 1923 roku. Wobec tego trzeba zwrócić się do kasy z zapytaniem, kiedy oraz ile wypłaci za pieniądz, złożony w latach 1917, 1918, 1919 i 1920.

A. P. P. 30. Kto służył w wojsku i został zwolnionym w służbie czynnej przez wojskową komisję lekarską, otrzymując kat. C, ten nie podlega obowiązkowi płacenia podatku wojskowego. Wobec tego trzeba wnieść odwołanie (sprzeciw) w przepisowym terminie do tej instancji, która podana jest w nakazie płatniczym podatku wojskowego.

SPORT.

Spotkania towarzyskie.

Policyjny KS. — 1. F. C. 2:3 (1:2)
Diana — KS. 07 Siemianowice 2:0 (1:0)
Żydowski KS. — Kresy 4:1 (2:0)
Naprzód — 22 Mała Dąbrówka 3:4 (3:3)
Orzeł — KS. 06 Katowice 2:4 (2:0)
Amatorski KS. — Słowian 3:4 (1:1)
Ruch — Pogoń Nowy Bytom 6:1 (2:1)
Wawel — Czarni Chropaczów 0:0
KS. Bytków — Śląsk Świętochłowice 2:2 (1:2)
KS. Rożdzień zwycięża na dwu frontach.
Strzelec — Śląsk Brzeziny 4:2 (0:0)
Odra Szarlej — Grün Weis Bytom 15:0 (6:0)
Haller — KS. 25 Wełnowiec 3:2 (3:1)
Wyzwolenie — Strzelec Pawłów 2:4 (1:2)

Naprzód bije Wisłę 4:0 (0:0).

Kraków, 13. III. (tel. wł.) Mistrz Śląska bawił wczoraj w Krakowie gdzie rozegrał mecz towarzyski z wicemistrzem ligi państwowej, — odnosząc piękny sukces nad Wisłą, bijąc ją po pięknej i emocjonującej grze zasłużenie 4:0.

Bramki dla Naprzodu w równych odstępach czasu w drugiej części meczu zdobyli Kumor (2) Kania i Cug. Pierwsza część meczu była równorzędna. — Sędziował wzorowo p. Szneider.

Łódź, 13. III. (tel. wł).
Hakoah — Ł. K S. 1:0 (1:0)

Porażki Cracovii w Czechosłowacji.

Ligowa drużyna Cracovii gościła w Czechosłowacji, gdzie poniosła dwie dotkliwe porażki. Mianowicie w sobotę przegrała Cracovia z Zidenicami w Brnie 2:4, zaś wczoraj uległa w katastrofalnym stosunku F. K. Bratyslavia w Bratyslawie 2:7.

Atletyczne mistrzostwa Śląska.

W Katowicach w miejskiej szkole wydziałowej odbył się dalszy ciąg indywidualnych mistrzostw Śląska w zapasach i podnoszeniu ciężarów.

W podnoszeniu ciężarów przeprowadzono walki w wadze półciężkiej, w klasie A i B.

Oto wyniki: **klasa A** 1) Eichhorn Naprzód Łagiewniki 555 f., 2) Meisel Siła Mysłowice 535 f., 3) Kos Slavia Ruda 485 f.

Klasa B 1) Węglarczyk Lurich Siemianowice 510 f., 2) Dyla Lurich Siemianowice 480 f., 3) Knop Naprzód Łagiewniki 440 f.

W zapasach przeprowadzono walki w wadze lekkiej i półciężkiej: w lekkiej zwyciężył Gonsior Sokół II Katowice, w wadze półciężkiej Gałuszka Sokół II Katowice.

Organizacja sprawna. Zainteresowanie zadawalające.

Hokeiści powrócili do kraju.

Hokeiści polscy ze swej wyprawy olimpijskiej powrócili do kraju na okręcie „Pułaski". W sobotę rozegrali oni pierwszy mecz w Gdańsku z reprezentacją tegoż miasta zwyciężając ją w stosunku 6:0.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Zebranie miesięczne tow. śpiewu „Halka" Załęże odbędzie się w czwartek, dnia 17 marca b. r. o godz. 19 w lokalu p. Kobica w Załężu, przy ul. Wojciechowskiego nr. 43 — Uprasza się członków o pewne i punktualne przybycie. Sympatycy mile widziani. — Następna lekcja śpiewu odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 marca b. r. o godz. 19 w tym samym lokalu.

Wielkie Hajduki. W piątek, dnia 11 bm. odbyło się w Wielkich Hajdukach zebranie organizacyjne Związku Strzeleckiego. Zebraniem przewodniczył komendant powiatowy p. kierownik Stępel z Łagiewnik. Komendantem Związku Strzeleckiego oddz. Wielkie Hajduki został mianowany p. Lazar. Następnie przystąpiono do wyboru zarządu. Wybór prezesa odroczono, natomiast wiceprezesem został wybrany nauczyciel p. Żur, sekretarzem p. Szaton W., zast. sekretarza p. Loch, skarbnikiem nauczyciel p. Habdas, pom. skarbnika p. Botor J., członkami zarządu pp. Korpan, Müller i Mrozek, do komisji rewizyjnej weszli: pp. Deptała, Kapica i Kuchta. Zebranie zakończono hasłem: „Cześć Ojczyźnie"!

Wygrane na loterji.

10.000 zł. na nr. 47461.

5.000 zł. na nry: 33903 120530

3.000 zł. na nr: 3479 22034 49813 61178 65830 106303 116843 117912 118669.

2.000 zł. na nry: 219 42385 63422 67376 84311 86187 116010 117809 118302 120615 121230 130680 142806 150719 150945 159051

1.000 zł. na n-ry: 527 13363 22711 23090 26824 26904 32513 40348 43637 50954 51791 52303 52697 58866 589282 60450 64184 72875 75178 75609 76798 78136 88931 96810 100043 101061 101426 126089 126500 127791 130319 131054 135222 137912 140518 142210 142865 149846 150978 154152 158721 159090

500 zł. na n-ry: 520 1688 3149 3349 4084 4310 4616 5141 7477 7952 8197 9075 10187 10622 10978 11660 12780 12811 14318 14683 16713 17082 17162 17626 17785 17877 18018 19800 20341 20932 20996 21844 22105 22514 22582 22897 23053 23280 23970 25688 28788 28753 29719 32566 32862 35412 35870 37772 38025 38796 39191 39659 39918 41847 44420 44660 45290 46123 46440 47689 48331 48585 50163 50673 51321 52078 52412 52764 52863 53566 53865 54048 54708 55014 55999 56788 56708 58223 58795 59179 59232 59975 60029 63040 63085 63641 64379 68655 69650 72145 72446 72846 73434 74730 75823 77389 80123 83077 84418 88924 89171 90691 91050 91649 91803 92458 92886 94493 96605 97499 97964 98223 99623 100394 100520 100116 102008 103138 103179 103503 104734 104908 108044 108215 108550 109338 109411 109499 110927 111399 114765 114797 115705 116266 116311 116956 117084 118701 119425 120420 121046 121847 123616 124140 124285 124781 125736 126906 127095 127192 127110 127672 128812 129354 130859 131291 131517 132200 132338 132526 133127 133160 134025 134939 136935 137096 137603 138258 138755 191131 139361 139644 140645 140857 141396 142381 143139 143619 143980 144369 145867

*

5.000 zł n-ry: 27475 48956 93469 156395.

3.000 zł n-ry: 1423 3749 14765 27117 53067 86071 122587 122847 127438.

2.000 zł n-ry: 1883 15777 23964 31101 37421 43674 46149 76475 89703 110530 141845 146425.

1.000 zł n-ry: 8047 9766 14056 20132 24960 36356 47202 48575 50185 51971 54360 58262 59275 653285 67066 70123 75165 79375 82050 92027 103977 113301 115298 116000 117945 124352 126385 127716 130277 138561 141399 144073 144204 146483 153393 158289.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. Św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z. ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 12 marca 1932 r.

Dolar amerykański 8,90 zł. Funt szterlingów angielskich 30,33 zł. 100 franków francuskich 35,02 zł. 100 koron czeskich 26,35 zł. 100 lir włoskich 46,17 zł. 100 franków szwajcarskich 172,77 zł. 100 guldenów holenderskich 358,80 zł. 100 lei rumuńskich 5,34 zł. 100 guldenów gdańskich 173,32 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 11 marca 1932 r.

Notowano w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych za 100 kg: Żyto 23,50—24,00. Psztnica 24,00—24,50. Jęczmień 64—66 kg 20,50—21,50, 68 kg — 21,50—22,50, browarowy 23,75—24,75. Owies 20,25—20,75. Mąka żytnia 65 proc. 36—37, pszenna 65 proc. 37—39. Otręby żytnie 14,50—15,00, pszenne 13,75—14,75, pszenne grube 14,75—15,75. Rzepak 32—33. Gorczyca 30—35. Wyka latowa 22—24. Peluszka 23—25. Groch Wiktorja 23—26, Folgera 30 34. Łubin niebieski 11,50—12,50, żółty 16—17. Ogólne usposobienie stalsze.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

z dnia 11 marca 1932 r.

Notowano za 1000 kg w handlu hurtowym: **Pszenica** śląska 74,5 kg — 251 mk, 78 kg — 255 mk, 72 kg — 241 mk. **Żyto** śląskie 71,2 kg — 209 mk, 69 kg — 205 mk. **Owies** nowy średniej jakości i dobroci 154 mk. **Jęczmień** browarowy 198 mk, latowy i na przemiał 185 mk.

Mąka (za 100 kg): Pszenna nowa 70 proc. 34,75 mk, luksusowa 40,75 mk. Żytnia nowa 70 proc. 30,25 mk, 65 proc. 31,25 mk, 60 proc. 32,25 mk.

Strączkowe (za 100 kg): Groch Wiktorja 22—26 mk. Groszek zielony 32—35 mk. Fasola biała 17—19 mk. Bobik koński 15—16 mk Wyka 18—20 mk. Peluszka 17—19 mk. Łubin żółty 15—16 mk, modry 13—14 mk

Pasza dla bydła (za 100 kg): Otręby pszenne 10,25—11,00, żytnie 10,25—11,00. Słoma żytnia, pszenna, jęczmienna i owsiana prasowana 1,40 mk; żytnia długa 1,70 mk; siano zdrowe, suche 1,80—2,10 mk.

Cennik artykułów spożywczych.

Królewska Huta. Na mocy rozporządzenia wojewody śląskiego z dnia 8 września 1931 r. w sprawie zabepieczenia podaży i regulowania przedmiotów powszechnego użytku (Dz U. Śl Nr. 20) uchwalił magistrat m. Król. Huty na posiedzeniu swem w dniu 10 marca po wysłuchaniu opinji komisji do badania i ustalenia cen na miasto Królewska Huta, następujące ceny: 1 kg chleba z mąki 65% 0,44 zł, 1 kg mąki żytniej 65% 0,46 zł, 1 kg mąki pszennej 65% 0,48 zł, 1 bułka conajmniej 120 gram. 0,10 zł, 1 bułka conajmniej 60 gram. 0,05 zł, 1 litr mleka niezbieranego 0,34 zł, 1 litr maślanki 0,20 zł, 1 kg masła I gat. 4,40—4,80 zł, 1 kg margaryny I gat. 2,40—2,60 zł, jaja za szt. 0,10—0,13 zł, 1 kg sera krowiego 0,80—1,20 zł. 1 kg wieprzowiny I gat. (w składzie) 1,60 zł, (w hali targowej) 1,40 zł, I gat. 1,40 i 1,20, 1 kg cielęciny I gat. 1,90 i 1,70 zł, II gat 1,50 i 1,30 zł, 1 kg wołowiny I gat. 1,60 i 1,40 zł, II gat. 1,40 i 1,20 zł, 1 kg słoniny świeżej I gat. 2,00 i 1,80, II gat. 1,80 i 1,60 zł, 1 kg sadła I gat. 2,00 i 1,80 zł, II gat 1,80 i 1,60 zł, 1 kg kiełbasy krakowskiej 100% gotowanej i surowej I gat. 3,40 i 3,40 zł, 1 kg kiełbasy krakowskiej miesz. I gat. 2,20 i 2,00 zł, II gat. 2,00 i 1,80 zł, 1 kg kiełbasy czosnkowej I gat. 2,00 i 2,00 zł II gat. 1,60 i 1,60 zł. 1 kg salcesonu I gat. 2,00 i 2,00 zł, II gat. 1,60 i 1,60 zł, 1 kg wątrobianki I gat. 2,20—2,40 i 2,00—2,20 zł. II gat. 1,80—2,00 i 1,60—1,80 zł. Dodatki mogą wynosić: przy wieprzowinie najwyżej 15%, przy wołowinie najwyżej 20%, przy cielęcinie najwyżej 25%. Ceny na mięso i wyroby rzeźnickie rozumieją się jako maksymalne i obowiązują aż do odwołania. — Winni przekroczenia ustalonego cennika ulegną karze aresztu do 6-ciu tygodni lub grzywny do 10.000 zł stosownie do postanowienia art. 4 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 31 paźdz. 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527). (w)